

Sygn. akt III AUa 1327/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSA Marek Procek (spr.) |
| Sędziowie | SSA Ewelina Kocurek - Grabowska SSA Tadeusz Szweda |
| Protokolant | Elżbieta Szewczyk |

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania K. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego K. S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 11 maja 2018r. sygn. akt XI U 540/18

oddala apelację.

/-/SSA E.Kocurek-Grabowska /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1327/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2018r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonego K. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 26 stycznia 2018r. odmawiającej prawa do emerytury określonej przepisem art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ do dnia

1 stycznia 1999r. ubezpieczony nie osiągnął 25-letniego stażu emerytalnego.

W odwołaniu od przedstawionej decyzji ubezpieczony kwestionował niezaliczenie zatrudnienia w gospodarstwie rolnym wujostwa J. i F. B. w okresach od 1 lipca 1975r. do 30 września 1975r. oraz od 1 maja 1976r. do 31 lipca 1976r.

Według Sądu Okręgowego, w sprawie bezspornym jest, iż odwołujący w oznaczonych wyżej okresach przebywał w tym gospodarstwie. Jednocześnie Sąd ten zauważył, że dochody z wymienionego gospodarstwa nie były jedynym źródłem utrzymania J. i F. B.. F. B. utrzymywał rodzinę z wynagrodzenia, które otrzymywał w Przedsiębiorstwie (...) w K.. Gospodarstwo to - o powierzchni 3,6 hektara - nie było zmechanizowane. Zajmowano się uprawą pszenicy, buraków, ziemniaków oraz hodowano 2 - 3 krowy, kilka świń. Było to gospodarstwo małoobszarowe, przeznaczone do zaspokajania bieżących potrzeb rodziny, jego produkcja nie była nastawiona na otrzymywanie dochodów, z których miałyby być ta rodzina utrzymywana.

Zdaniem tegoż Sądu, kwestia sporna w niniejszej sprawie sprowadza się do wyjaśnienia, czy sporne okresy mogą zostać doliczone do ogólnego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w konsekwencji, czy wnioskodawca spełnia wszystkie przesłanki warunkujące przyznanie emerytury, biorąc pod uwagę przyczyny odmowy wskazane w decyzji i w jej uzasadnieniu.

Sąd ten wskazał przy tym, iż w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko zakładające, że uwzględnienie przy ustaleniu uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym, za okresy przed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed 1 stycznia 1983r.) jest możliwe w przypadku łącznego spełnienia dwóch warunków: gdy wykonywanie czynności rolniczych odbywa się zgodnie z warunkami określonymi w definicji domownika oraz gdy czynności te są wykonywane w wymiarze nie niższym, niż 4 godziny dziennie.

Zatem, odwołując się do poglądu prawnego zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2017r. (I UK 491/15), Sąd Okręgowy podniósł, że w niniejszej sprawie należało odnieść się do definicji domownika zawartej w przepisie art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, zgodnie z którym pod pojęciem domownika rozumie się członka rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat i nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania. W ocenie tegoż Sądu, ubezpieczony nie spełnił opisanych warunków.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia ubezpieczony K. S. zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez uznanie, że - by móc uwzględnić przypadające przed dniem 1 stycznia 198 r. okresy pracy K. S.

w gospodarstwie rolnym po ukończeniu przez niego 16 roku życia - musi on spełniać warunki do uznania go za domownika w myśl art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, podczas gdy art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie zawiera odwołania do definicji domownika w rozumieniu ustawy

o ubezpieczeniu społecznym rolników;

1. naruszenie prawa materialnego, poprzez jego niezastosowanie, a mianowicie

art. 184 i art. 32 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia o emeryturach rentach z FUS i uznanie, że ubezpieczony K. S. nie nabył prawa do emerytury, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku odmiennego, gdyż zostały spełnione wszystkie przesłanki;

2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, a tym samym, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w ustaleniu,

że gospodarstwo rolne małżonków B. nie stanowiło gospodarstwa, w którym można było wykonywać prace w „gospodarstwie rolnym”, o którym mowa w przepisach emerytalno-rentowych, gdyż było zbyt małe, niezmechanizowane, hodowano w nim zbyt małą ilość zwierząt i uprawiano zbyt mało zbóż i warzyw, a zyski uzyskiwane z prowadzonego gospodarstwa nie stanowiły jedyne go dochodu rodziny, podczas gdy przekonanie Sądu było nieuzasadnione, albowiem żaden przepis nie określa ilości zwierząt, czy rodzaju upraw, ani stopnia zmechanizowania, które kwalifikują dane gospodarstwo, jako takie, w którym można wykonywać „prace w gospodarstwie rolnym” zaliczane do ogólnego stażu pracy, natomiast powierzchnia gospodarstwa i inwentarz były wystarczające, aby uznać je za gospodarstwo rolne, o którym mowa w przepisach;

natomiast z ostrożności procesowej skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu:

3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego wyroku, a polegający na niezaliczeniu do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym wujostwa od 1 lipca 1975r. do 30 września 1975r. oraz od 1 maja 1976r. do 31 lipca 1976r. i błędnym ustaleniu, że K. S. nie był domownikiem w gospodarstwie rolnym swojego wujostwa, podczas gdy ukończył już wtedy 16 lat, przez cały sporny okres zamieszkiwał w gospodarstwie swoich krewnych i stale przez 6 dni w tygodniu po 6 - 7 godzin dziennie wykonywał prace w tym gospodarstwie, a także znajdował się na utrzymaniu swojego wujostwa - rolników będących właścicielami gospodarstwa rolnego i nie był z nimi związany stosunkiem pracy, a zatem winien być uznany za domownika w rozumieniu przepisów.

Powołując się na przedstawione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie kosztów procesu.

Zdaniem apelującego, błędne było założenie Sądu pierwszej instancji, iż aby móc uwzględnić przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy osoby w gospodarstwie rolnym po ukończeniu przez nią 16 roku życia, musi ona spełniać warunki do uznania jej za domownika w myśl art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Oczywiście pracy w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, stawiane są pewne warunki, a z uwagi na niewskazanie w treści tego przepisu rozmiaru świadczonej pracy, zapadły w tym przedmiocie liczne orzeczenia, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjęto wymiar pracy nie krótszy, niż 4 godziny dziennie. Ta przesłanka została spełniona przez ubezpieczonego i wynika chociażby z treści jego zeznań, czy też zeznań świadków.

Jeżeli zatem praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres, także

gdy przypadał on w czasie wakacji szkolnych (art. 10 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 6 ust. 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach) i nie ma znaczenia czy jest to wykonywanie pracy stałej, czy tylko sezonowej. Przesłanka, o której wspomina Sąd pierwszej instancji, a dotycząca dochodów w gospodarstwie rolnym i jego charakteru - zdaniem apelującego

- nie powinna mieć znaczenia dla ustalenia prawa ubezpieczonego do emerytury i ustalenia ogólnego stażu pracy. Gospodarstwo rolne (...) miało 3,6 hektara powierzchni i było to gospodarstwo niezmechanizowane. Były tam uprawiane różne zboża i warzywa oraz hodowane zwierzęta. Żaden przepis szczególny nie wskazuje ile i jakie zwierzęta, czy też ile i jakie rośliny winny znajdować się w takim gospodarstwie, aby można mówić, że mamy do czynienia z gospodarstwem rolnym. Gospodarstwo to funkcjonowało przez wiele lat i prace w tym konkretnym gospodarstwie wykonywane były codziennie, a szczególnie zintensyfikowane były one w okresie letnim. Nadto, bezspornym powinno być, że powierzchnia tego gospodarstwa była na tyle duża, że stanowiło ono gospodarstwo rolne w rozumieniu przepisów prawa i prace wykonywane w tym konkretnym gospodarstwie mogą zostać zaliczone, jako prace wykonywane w gospodarstwie rolnym, o których mowa w przepisie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

O uwzględnieniu przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego uprawniającego do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983r.) może przesądzać wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej domownika oraz w wymiarze nie niższym, niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godzin dziennie.

W niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne - zdaniem apelującego - prowadzą do wniosku, że ubezpieczony, który dla rolników był osobą bliską - krewnym (a zatem winien być uznany za domownika w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 1990r. tym bardziej, że zamieszkiwał z nimi przez cały sporny okres), pozostawał na utrzymaniu rolników we wspólnym gospodarstwie domowym, a praca w tamtym okresie w tym gospodarstwie stanowiła jego główne źródło utrzymania - był na utrzymaniu wujostwa, spełnia warunki domownika przewidziane w art. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin z 1982r. Jednocześnie okoliczności wykonywanej pracy na rzecz krewnych nie wykazują cech charakterystycznych dla umowy o pracę.

W ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy wydał niesłuszny i sprzeczny z przepisami wyrok, albowiem nie ma przeszkód, aby w ustalonych okolicznościach sprawy przyjąć, że praca ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym wujostwa w spornym okresie spełnia przesłanki z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co uzasadnia uwzględnienie okresu tych kilku miesięcy, jako okresu uzupełniającego do ustalonych przez organ rentowy 24 lat, 7 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W konsekwencji, ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki z art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, konieczne do nabycia emerytury w niższym wieku.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Otóż bowiem - odnosząc się do głównej tezy apelacji - wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy trafnie podniósł, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego uprawniającego do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej domownika oraz w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godzin dziennie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1999r.,

II UKN 235/99; z dnia 10 maja 2000r., II UKN 535/99, z dnia 3 lipca 2001r., II UKN 466/00; z dnia 8 marca 2001r., II UK 305/10, z dnia 22 stycznia 2003r., II UK 51/02; z dnia 19 marca 2010r., II UK 249/09, i z dnia 28 czerwca 2013r., I UK 24/13). Celem wprowadzenia uregulowania przewidzianego w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych było stworzenie możliwości zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego uzupełniająco okresów pracy w gospodarstwie rolnym domowników przed dniem 1 stycznia 1983r. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, skoro w stażu ubezpieczeniowym uprawniającym do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym, które poczynając od dnia 1 stycznia 1983r. stanowiłyby tytuł podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownika, to kwalifikacji tej pracy należy dokonać według przepisów obowiązujących w tej dacie, czyli zgodnie z art. 2 pkt 2 obowiązującej od dnia 1 stycznia 1983r. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Zaliczenie tego okresu pracy, jako okresu składkowego, mimo braku opłacenia składek na ubezpieczenie rolnicze, pozwoliło traktować tę kategorię ubezpieczonych jednakowo, zarówno przed, jak i po wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017r., I UK 491/15).

Tak więc, wskazać trzeba, że zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. nr 40, poz. 268) terminem „domownika” określono osobę będącą członkiem rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania. Natomiast w treści § 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. nr 21, poz. 94) przyjęto, że domownik pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, jeżeli zamieszkuje na terenie gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rolnika lub w bezpośrednim jego sąsiedztwie. Z kolei, w przepisie art. 25 k.c. wskazano, że miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Ponadto, analizując pojęcie „pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym”, przypomnieć należy, stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 2 lutego 1996r. (II URN 56/95), że cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzuje.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszego sporu, trzeba wskazać jednoznacznie, że w okresach objętych sporem ubezpieczony nie zamieszkiwał na terenie gospodarstwa rolnego (...), położonego w G.. W toku procesu ubezpieczony nie wykazał, że przebywał w tym gospodarstwie z zamiarem stałego pobytu. Inaczej mówiąc, nie udowodnił aby to gospodarstwo stanowiło wówczas centralny ośrodek jego aktywności życiowej. Przeciwnie, świadek A. B. zeznał, że ubezpieczony na stałe mieszkał w J., zaś świadek K. B. zeznał, że nie pamięta kiedy, ale ubezpieczony przebywał w tym gospodarstwie i wykonywał pracę. Sam ubezpieczony w odwołaniu używa zwrotu „pobyt”, natomiast w pisemnych wyjaśnieniach (k. 20 - 21) podaje, że mieszkał w J. wspólnie z ojcem. Nie można zatem twierdzić, iż w okresach od 1 lipca 1975r. do 30 września 1975r. oraz od 1 maja 1976r. do 31 lipca 1976r. zamieszkiwał - w opisanym wyżej znaczeniu - w gospodarstwie rolnym w G.. Zatem, jako daleki krewny, nastolatek, pomagający okresowo w pracy w gospodarstwie rolnym, nie pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym z wymienionymi rolnikami i nie był „domownikiem”, w rozumieniu z art. 2 pkt 2 ustawy

z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Jednocześnie podkreślić trzeba, że ubezpieczony nie spełnił opisanych w art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 1998r.

nr 7, poz. 25 ze zm.) ustawowych kryteriów pozwalających na przypisanie mu statusu domownika. Otóż, zgodnie z powołanym przepisem, przez domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która:

- ukończyła 16 lat,

- pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego, albo w bliskim sąsiedztwie,

- stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Jak trafnie wskazuje Naczelny Sąd Administracyjny, o stałej pracy w gospodarstwie rolnym można mówić jedynie przy pewnej systematyczności oraz co najmniej gotowości

do wykonywania pracy, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo,

a nie wyłącznie wówczas, gdy pomoc taką deklaruje domownik. Ten element dyspozycyjności domownika potwierdza również wymóg zamieszkania domownika

na terenie gospodarstwa lub w pobliżu, czyli w takiej odległości, która umożliwia

jak najszybsze dotarcie na teren gospodarstwa, jeżeli zajdzie taka potrzeba i świadczenia

na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej pracy w wymiarze czasu niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego (por. wyrok NSA z dnia 27 października 2017r.,

I OSK 943/17). W tym kontekście trzeba wskazać, że okresowo wykonywanej przez ubezpieczonego pracy w gospodarstwie rolnym nie cechowała stałość, w opisanym wyżej znaczeniu. Ponadto - co wykazano wyżej - ubezpieczony nie zamieszkiwał na terenie tego gospodarstwa i nie pozostawał z rolnikami we wspólnym gospodarstwie domowym.

W końcu, ubezpieczony nie udowodnił, że w spornych okresach pracował w tym gospodarstwie minimum 4 godziny dziennie.

Tym samym, ubezpieczony nie udowodnił, że dysponuje stażem emerytalnym warunkującym nabycie prawa do - opisanej normą art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. - emerytury.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd drugiej instancji, na mocy art. 385 k.p.c., apelację oddalił.

/-/SSA E.Kocurek-Grabowska /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR